

Niniejszy materiał nie jest stenogramem spotkania, zawiera natomiast obszernie fragmenty wystąpień poszczególnych osób. W dyskusji wzięli udział prof. Paweł Grzesiowski, dr Krzysztof Janik, dr Ireneusz Bil, nadbrygadier dr Ryszard Grosset, generał brygadier Wiesław Leśniakiewicz, poseł Marek Rutka, dr Sławomir Kamiński, generał brygady Andrzej Kapkowski Alicja Hytrek, Bartosz Wilk,

PANDEMIA COVID-19 - SKUTKI SPOŁECZNE I WNIOSKI SYSTEMOWE
(zapis dyskusji)
25 października 2022 r.

1. Kryzys pandemiczny to totalny szok dla społeczeństwa, państwa i sposobu zarządzania państwem. Wojna w Ukrainie odsunęła w niepamięć samą pandemię oraz wnioski, które należało z niej wyciągnąć. Konsekwencje i skutki pandemii pozostaną jeszcze na długo z nami. Efekty negatywne pandemii możemy podzielić na dwie grupy. Bezpośrednie, czyli zdrowie społeczne, śmiertelność, która jest największa od 50 lat. Konsekwencje pośrednie związane ze służbą zdrowia, presja na zmiany systemowe wokół niej, sposób jej finansowania. Długotrwałe skutki dla zdrowia psychicznego społeczeństwa, a przede wszystkim młodzieży, zaburzenie rynku pracy i stabilności zatrudnienia. Podobnie odczuwamy skutki pandemii w gospodarce, edukacji - utracone możliwości młodzieży. (IB)
2. Nie cofajmy się do początków pandemii, patrzymy w przyszłość. Konieczne jest jednak podsumowanie minionych trzech lat i wyciągnąć wnioski z lekcji jaką przeszliśmy. Świat jest pro-pandemiczny. Kolejne pandemie są tylko kwestią czasu. Są one nieuniknione. Pytaniem jest tylko kiedy nastąpią. Po cichu rozwija się pandemia małej ospy, w mniejszej skali, ale jednak w tle COVID mamy 80 tys. przypadków na czterech kontynentach nowej choroby. W 2019 r. 4,5 mld ludzi odbyło podróż samolotem, 38 mln rejsów lotniczych. Ziemia jest jednym kontynentem. Dzisiaj można przewieźć infekcję we własnym organizmie w sposób niewidoczny dla nosiciela. Kwestią czasu jest tylko okres inkubacji choroby. Możemy odbyć lot nie odczuwając żadnych dolegliwości, a dopiero po pewnym czasie zaczynamy zakażać w nowym miejscu. Na tej zasadzie możemy mieć w Polsce jutro wirusa ebola, zicę etc. Dalszą kwestią jest, czy w nowym środowisku takie wirusy odnajdą dogodne warunki do namnażania się. Do rozprzestrzeniania się wirusów dzisiaj nie potrzeba nietoperzy, szczurów albo zaniedbanej służby zdrowia. Wystarczy jeden osobnik lądujący w Warszawie z ebolą. Wsiada zdrowy, po dwóch dniach zaczynają się pierwsze objawy chorobowe. Trafia do lekarza pierwszego kontaktu, potem na SOR i na oddział. Wszyscy pracownicy służby zdrowia po drodze zostali już zarażeni, nie licząc innych osób postronnych. Zanim pacjent umrze na oddziale zakaźnym po wreszcie odpowiednim zdiagnozowaniu, to po drodze zostawi swój ślad chorobowy. (PG)
3. Dlatego tak ważne jest to, abyśmy z tej lekcji jaką dostaliśmy poprzez COVID wyciągnęli właściwe wnioski. Natura się nad nami zlitowała, bo lekcję otrzymaliśmy wyjątkowo łagodną. Dlaczego? Bo 20 mln zgonów w ciągu dwóch lat, to jest zaskakująco mała liczba. Wynika to jednak z faktu, że wirus COVID okazał się na tyle mało zjadliwy. Mówimy tu jednak tylko o zgonach. Nie możemy traktować COVID jako zwykłego przeziębienia, gdyż mamy całą masę powikłań - udary, zawały. Tego po katarze nie mamy, nawet po grypie nie mamy takich powikłań. (PG)

4. Ludzkość jest obecnie tak skonstruowana, że jest mobilna na niespotykaną dotąd skalę. Jesteśmy usieciowani społecznie. Chcemy utrzymywać liczne kontakty społeczne, a jednocześnie tereny dotychczas dla większości nieosiągalne (dzikie, niedostępne), są powszechnie odwiedzane. Jednocześnie nie ma żadnej z tym związanej prewencji w obszarze całej Unii. Można wsiąść do samolotu bez żadnych badań i testów. Tymczasem w Chinach w określonych obszarach cała populacja jest testowana codziennie. Tylko na podstawie ujemnego testu wolno im opuszczać mieszkanie i kontaktować się z innymi osobami. Nie ma możliwości wjazdu do Chin bez przeprowadzenia trzech testów. Funkcjonuje tam zasada „ZERO COVID” w zakresie wpuszczenia wirusa na obszar Chin. Kwestia humanitaryzmu jest tutaj oczywiście dyskusyjna, ale dla służby zdrowia ograniczenia praw i wolności obywatelskich są konieczne. Bez tego epidemia w kraju o 2 mld ludzi jest nie do opanowania. Oni mają tego świadomość. Dla nich COVID to nie jest jakaś abstrakcyjna dopuszczalna liczba zgonów. (PG)
5. Świat zachodni przegrał walkę z pandemią. Przegraliśmy zgonami, chorobowością, blokadą systemów ochrony zdrowia. Świat zachodni odpuścił COVID na wielu frontach i za to zapłacimy straszliwą cenę, w tym również poprzez nowe postrzeganie wartości życia. Pogodzono się w końcu z tym, że jakaś ilość ludzi umrze. Zdjęliśmy wszystkie środki ochronne przy świadomości, że wirus zabija raz na tysiąc. Politycy sugerują nam, że powinniśmy nauczyć się żyć wirusem. W podtekście nauczymy się umierać na wirusa. Nie ma już w tej chwili żadnych skoordynowanych działań antypandemicznych ani w kraju ani na kontynencie. Szczepionki to nie jest jedyny środek. Mamy możliwości poza farmakologiczne - testy, kwarantanna. (PG)
6. Doświadczenia z pandemii:
 - a. Brak reakcji rządów na komunikaty WHO z 2018 i 2019 r o zagrożeniu epidemią odzwierzęcą. Brak jakichkolwiek zapasów np. maseczek;
 - b. Należy być przygotowanym w minimalnym zakresie na zdarzenia, które w rachunku prawdopodobieństwa są mało spodziewane.
 - c. Brak wyobraźni u osób odpowiadających za bezpieczeństwo publiczne. Ich odpowiedzialność to kreowanie scenariuszy zagrożeń i opracowywanie planów na różne ewentualności i scenariusze zdarzeń.
 - d. Szybkość podejmowania decyzji. Pierwszy lockdown był strzałem w dziesiątkę. Inne kraje np. Niemcy spóźnili się o dwa tygodnie. W epidemii wskaźnik namnażania 3, 5, 8 jest już nie do powstrzymania. My wygraliśmy pierwszą falę, praktycznie nie mieliśmy zachorowań i zgonów. Jednak już od września 2020 wszystkie decyzje były już spóźnione o co najmniej dwa tygodnie.
 - e. Totalny odwrót od kompetencji. Polityka przykryła wszystko. Fachowcy zostali odsunięci na rzecz osób, które miały zatrzeć ślady. Nowi mieli uspokajać i dowodzić, że nic się nie dzieje. Polityka szła przed nauką.
 - f. Znaczenie nowych technologii w czasie pandemii. Przyspieszenie ich zastosowania w medycynie - szczepienia, badania, rejestracja zdarzeń. Możliwość monitorowania sytuacji w czasie rzeczywistym. Te systemy należy zachować i dalej rozwijać. Jednak nie udało się zaimplementować żadnego systemu do obywatela, który byłby aktywny w jego życiu. Powiadamiałby każdego o sytuacji w jego najbliższym otoczeniu oraz informowałby o możliwościach zapobiegania rozprzestrzenianiu się zachorowań. Zasada 15/15 - minut do najbliższego punktu badań i szczepień/minut oczekiwania na badanie.

- g. Komunikacja ze społeczeństwem. Tutaj totalna klęska. Udana była tylko akcja „zostań w domu” z marca i kwietnia 2020 r. Potem było już tylko gorzej. Propaganda zastąpiła informację.
 - h. Edukacja społeczeństwa. Dzisiaj Polacy wydają milion złotych dziennie na testy, bo nie są one już dostępne nieodpłatnie. To nie są przecież codziennie ci sami ludzie. To kolejni chcą wiedzieć, czy są zdrowi. To nie jest tak, że ludzie nie wierzą w chorobę. To oznacza, że system państwa i system informacji publicznej wyparł ze swojego działania zagrożenie chorobą.
 - i. Wielodyscyplinarność jest absolutnie niezbędna. Połączenie ekonomistów, informatyków, lekarzy, farmaceutów i innych zawodów pozwala na łączenie różnych spojrzeń na ten sam problem czy sposoby jego rozwiązania. Trzeba rozpoznawać mechanizmy społeczne, żeby wygrać ludzkie zaufanie.
 - j. Dezinformacja w sieci - w życiu publicznym. Świadome transformowanie rzeczywistości - za chwilę ludzie nie będą wiedzieli w co wierzyć, bo żadna informacja nie jest pewna. Brak reakcji władz na manipulację i chaos w informowaniu społeczeństwa. To jest w tej chwili jedno z największych zagrożeń pandemicznych. To się potem przekłada na inne sytuacje. Antyszczepionkowcy i antycovidowcy przesiadają się na inne tematy. Jest element wojny informacyjnej obcych mocarstw i ich służb. My niestety przegrywamy z tym procesem całkowicie. Laik nie odróżni informacji prawdziwej od zmanipulowanej. W takiej sytuacji ludzie podejmują błędne decyzje. Jeśli stracimy kontakt ze społeczeństwem na płaszczyźnie mediów elektronicznych, to poddamy ich działaniu fake newsów. Jakie będą reakcje społeczne i na podstawie jakich kryteriów będą podejmowane. Brak kanałów przekazu wiarygodnej informacji będzie przyczyną niemożności zapanowania nad sytuacjami kolejnych zagrożeń np. teraz dyskutujemy na temat jodku potasu. Tutaj decyzja musi być podjęta w dwie godziny od zaistnienia zdarzenia, jeśli mówimy o obecnej sytuacji na Ukrainie. Kto w obecnym gąszczu źródeł informacji uwiarygodni informację i zyska zaufanie społeczne. (PG)
7. Prawda jest pierwszą ofiarą wojny. Pandemia - zarządzanie w chaosie, chaos w zarządzaniu. Główne problemy w zarządzaniu państwem od początku pandemii. (IB)
8. Głęboka transformacja naszego sposobu postrzegania epidemii. Na początku była ona ewidentnie bagatelizowana, a nawet wyśmiewana. Potem przegięcie o 180 stopni. Panika, tragedia - wszyscy umrzemy. Zaczęły się pojawiać chaotyczne w treści i chaotycznie uchwalane uregulowania prawne np. zakaz wstępu do lasu. Uregulowania prawne, nawet o mocy ustaw powstawały w sposób bardzo dziwny i natychmiast komunikowane społeczeństwu były pełnym zaskoczeniem. Pozbawione logiki i uzasadnienia. Szczególnie było to dotkliwe w warstwie ograniczania praw i swobód obywatelskich. (RG)
9. Kuriozalnym było wprowadzenie niezwykłych stanów nadzwyczajnych - stanu epidemii i stanu zagrożenia epidemią. Były to regulacje całkowicie niezgodne z obowiązującą konstytucją. Należy pamiętać, że mamy w naszym systemie prawnym całą gamę rozwiązań i procedur pozwalających zrealizować te cele, które przyświecały koalicji rządzącej przy uchwalaniu tych nielegalnych stanów. Chociażby opisany w konstytucji stan klęski żywiołowej, który jest jak najbardziej adekwatny dla stanu epidemii. Było to wyważanie otwartych drzwi. Powstał chaos prawny, ponieważ na

bazie tych ułomnych ustaw były potem stanowione przepisy wykonawcze. Również ułomne w zakresie ich legalności. Od tego zaczęło się całe zło i nieszczęście. (RG)

10. Kolejny problem to nie powołanie aż do czerwca sztabu kryzysowego dedykowanego dla zaistniałego zagrożenia - sytuacji epidemiologicznej. Wszystkie decyzje podejmował jednoosobowo minister zdrowia. Podejmował je w cieniu i kontekście zamiarów i priorytetów politycznych. COVID był tylko w tle. Minister zdrowia nie miał oficjalnego zespołu doradczego. Nie widziano takiej potrzeby. W mediach komunikacja była tylko na płaszczyźnie politycznej tworząc absurdalny szum informacyjny, który był źródłem kolejnych błędnych decyzji. Otworzyło to drogę dla niekontrolowanego samo informowania się społeczeństwa - raz u rzeczywistych ekspertów, ale równie często u różnych samozwańców. Media nie mając dostępu do fachowców i ich wiedzy posługiwały się mediach różnymi dyletantami. Swoistym kuriozum lekarzom zakazano zabierania głosu w mediach, bo to co powiedzą niekoniecznie musi być zgodne z linią partii. (RG)
11. Kolejna kwestia to jak COVID funkcjonował w systemie zarządzania kryzysowego. Pojawiał się do czerwca jako krótka informacja ministra zdrowia, wyłącznie w formie informacyjnej i sprawozdawczej, a nie decyzyjnej dla rady ministrów. (RG)
12. COVID był olbrzymim wyzwaniem dla finansów publicznych. 7,5 mld to dofinansowanie NFZ na środki ochrony, usługi i urządzenia medyczne. Cel był sensowny, ale wykonanie nie do przyjęcia. Zmieniono tryb realizacji zamówień, uchylono wymagania ustawy o zamówieniach publicznych. Efektem afery respiratorowa, afery maseczkowa, afery ze szwalniami. Nastąpiło znaczące marnotrawstwo środków publicznych.
13. Kwestia testowania ludzi - była kluczowa, aby zapanować nad transmisją wirusa. Była to kompletna katastrofa, czego przykładem może być sytuacja w Wyższej Szkole Pożarnictwa. Komendant twierdził, że ma grupę symulantów, po przeprowadzeniu testów, 91 funkcjonariuszy miało wynik pozytywny. Rodzenie się systemu testowania trwało bardzo długo i sukces nastąpił dopiero wtedy, gdy testy stały się powszechnie dostępne w aptekach. Świadczy to o całkowitej niewydolności państwowego systemu zarządzania kryzysowego, a raczej nie uruchomienia go we właściwym czasie i we właściwy sposób prawny i organizacyjny. To nie pozwoliło na śledzenie dróg transmisji wirusa, co oznacza brak jakiegokolwiek rozpoznania pola walki. (RG)
14. Transfer informacji państwo-obywatel. Brak informacji o zagrożeniu, brak informacji o sposobach przeciwdziałania danemu zagrożeniu, informacji o miejscach, których państwo udostępnia obywatelowi infrastrukturę krytyczną np. punkty testowania. Aplikacja indywidualna opracowana w ministerstwie cyfryzacji została udostępniona dopiero po przejściu pierwszej fali. (RG)
15. Ustawa COVID o szczególnych środkach (...) była totalną klęską. Ustawa podważyła szereg obowiązujących rozwiązań. Zaburzyła system finansowania świadczeń zdrowotnych oraz procesy decyzyjne dotyczące sposobu funkcjonowania punktów opieki zdrowotnej. Projekt nie był poddany konsultacjom w KWRZiS i uderzał finanse komunalne. Co gorsza odrywał sferę decyzyjną o decydenta. Okazało się, że wojewoda mógł nakazać lub zakazać kierownikowi placówki medycznej podejmowania określonych działań, nie informując o tym właściciela tej placówki, czyli władz administracji samorządowej. Zawsze niosło to za sobą zobowiązania finansowe samorządu. Wprowadzało to kompletny chaos zarządczy. Syndrom szpitala południowego w Warszawie. (RG)

16. Procedura przekazywania poleceń. Usankcjonowano przekazywanie poleceń w każdej formie, w tym również ustnie. Dotyczyło to również sytuacji, wydawania poleceń przez pracowników administracji nie będących organami ustawowymi administracji rządowej kierownikom placówek medycznych i nie tylko. (RG)
17. Zawieszenie przepisów prawa budowlanego w związku COVID. Spowodowało to kolejną sferę chaosu i konieczność poprzez sądownictwo administracyjne cofnięcia podjętych działań przez podmioty publiczne i prywatne. Np. odbudowa stajni carski zburzonych na tej podstawie przez uniwersytet medyczny, zbudowane osiedla i wille w środku puszczy. (RG)
18. Obowiązki narzucone na samorządy bez rekompensat finansowych. Zdalne nauczanie bez komputerów i dostępu sieci - spadło na szkoły. Izolacja ludzi na kwarantannie - dostawy żywności dla nich też spadła na samorządy. Podobnie konieczność dezynfekcji przestrzeni publicznej. Nadzór na osobami poddanymi kwarantannie - oprócz policji działały OSP, straże miejskie. To był dla samorządów walec finansowy, a jednocześnie zmiany w podatkach zmniejszyły dochody samorządów, ulgi dla przedsiębiorców w ramach tarcz też obciążały samorządu. Podobnie dochody z majątku i usług komunalnych np. transport zbiorowy. (RG)
19. Kompletna niekompetencja i ignorancja administracji rządowej centralnej i terenowej w odniesieniu do swoich własnych ograniczeń. 10 kwietnia i obrazki z miesięcznicy smoleńskiej. W maju premier w restauracji siedzi ze współpracownikami bez maseczek i zachowania dystansu - materiał TVP. 7 października minister obrony skierowany na 10 dniową kwarantannę, 10 października jest obecny na miesięcznicy bez maseczki, w tłumie uczestników. Minister Emilewicz z dziećmi na stoku narciarskim. (RG)
20. Nie można zarzucić władzy dobrych chęci (może to ślepa wiara). Jednak brak powiązania procesów decyzyjnych z rzetelną wiedzą fachowców to powodowało kompletny rozjazd decyzji z rzeczywistością. Daliśmy przykład światu jak nie zarządzać sytuacją kryzysową. (RG)
21. Badanie WHO o zakresie wpływu pandemii na życie społeczne. Największy wpływ miała na społeczeństwa z dużym odsetkiem ludzi starszych, wysoko zurbanizowane o słabym systemie zarządzania kryzysowego. Fukuyama określił kryteria jakości walki z pandemią. Zdolność państwa do zarządzania kryzysem, poziom zaufania społecznego do przywódców. Sytuacja w Polsce wykazała:
 - a. Kompletnie nieprzygotowanie systemu prawnego - do dziś nie mamy żadnego narzędzia prawnego, które by nam pozwoliło nam walczyć z tego rodzaju zagrożeniami. Ustawa zwalczaniu chorób zakaźnych u ludzi należy absorbować do ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Należy uporządkować przepisy pod kątem trzech rzeczy, co wykazały powodzie w minionych latach.
 - i. Sprawą zasadniczą jest zawieszenie niektórych praw obywatelskich - w nowych propozycjach rządowych w ogóle nie jest to ujęte.
 - ii. Przemilczana sprawa roszczeń odszkodowawczych.
 - iii. Zgodność naszych rozwiązań z regulacjami UE w zakresie europejskiej puli ochrony ludności. Jest tam kilka rozwiązań stawiających na „europeizację zagrożeń” - np. europejski korpus ratowniczy.
 - b. Niecałe państwo walczyło z pandemią. Z pandemią nie walczyły samorządy, nie walczyły rozmaite wyspecjalizowane struktury administracji publicznej. Walczył pan premier przy wsparciu swojego giermka szefa kancelarii prezesa rady ministrów kolejnych znachorów - ministrów zdrowia. Ci panowie wyraźnie

okazywali brak zaufania do struktur własnego Państwa. Tego problemu nie rozwiążemy bez zmianm.in. w ustawach samorządowych, nie będzie właściwe opisanie niektórych zadań związanych zarządzaniem kryzysowym ustawach stanach nadzwyczajnych, gdzie mogłyby one zniknąć. Ponieważ ustawy samorządowe mają odrębny tryb procedowania, zapewniałoby to stabilność wprowadzonych rozwiązań i gwarancje wywiązania się administracji rządowej wobec samorządu ze zobowiązań, przede wszystkim finansowych.

- c. Nie zaistniał system zarządzania kryzysowego. RCB - może ten model się nie sprawdził, do wysyłania sms z alarmami wystarczy jedna pani przy komputerze. Może trzeba budować inny system niż obecnie jest albo umacniać ten system, który odziedziczyliśmy po PRL-u i który był regulowany w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Oznaczałoby to, że wójt, burmistrz, prezydent, starosta szefami obrony cywilnej.
- d. Z pandemią walczone poza społeczeństwem. Poza administracją rządową nie było żadnych pomysłów na wykorzystanie takich zasobów jak OSP. Fakt uczestnictwa członków OSP jako ochotników, wolontariuszy nie oznacza, że cała ta służba została zaangażowana jako jednolita struktura do jakichkolwiek zadań. PCK, Caritas, ochotnicze organizacje ratownicze i wiele innych - te wszystkie podmioty były poza systemem walki z COVID. Było to marnotrawstwo sił i środków poczynając od zaangażowania żołnierzy WOT do przeprowadzania staruszek i staruszków - oni nie są od tego. Mamy dla tego celu inne osoby np. pracownicy OPS. Powinniśmy dokonać przeglądu bardzo dobrej ustawy o wolontariacie pod kątem zaistnienia określonego stanu nadzwyczajnego i uruchomienia w związku z nim istniejących zasobów obywatelskich. Kto je powinien uruchamiać, w jakim zakresie i w jakim trybie. W tej ustawie powinno się opisać aktywność tych struktur w sytuacjach kryzysowych.
- e. Niewłaściwa hierarchia zadań. Ochrona zdrowia - ok, gospodarka - w miarę na 3+, edukacja i informacja - 1, kompletna klapa. W ustawach brak jest opisanie zasad reagowania w poszczególnych działach administracji, sektorach usług publicznych. Tylko w ten sposób można określić hierarchię reakcji w zależności od chronionych dóbr i skali zagrożenia w poszczególnych wymiarach. Zawsze w pierwszej kolejności ratujemy życie i zdrowie, ale co w drugiej kolejności. Zrobiliśmy gospodarce transfuzję z 200 mld pln. Ponieśliśmy jednak niewymierne straty edukacyjne, społeczne, psychologiczne w wyniku lockdownu.
- f. Liderzy walki z pandemią. Przywództwo nie zdało egzaminu zarówno w wymiarze kompetencyjnym i poziomu profesjonalizmu, jak również w na płaszczyźnie politycznej. Musimy wprowadzić rozwiązania, na mocy których kolejne kryzysy będą zarządzane przez fachowców. Obecnie przyjęty model, że zarządza PRM przy pomocy RCB. Politycy z racji niskiego zaufania do nich i prestiżu powinni od wszelkich kryzysów trzymać się z daleka. Dodatkowo wszelkie konflikty polityczne w czasie pandemii sprokurowane przez polityków - przyspieszane wybory prezydenckie, konflikty w rządzie, konflikt z Gowinem, decyzja tzw. TK Przyłębskiej o aborcji spowodowały, że zarządzanie pandemią poległo i było traktowane instrumentalnie w zależności od aktualnego zapotrzebowania politycznego obozu rządzącego.

22. Potrzebna jest bezwzględnie ustawa o architekturze informacyjnej Państwa. Pierwsza rzecz to uregulowanie powszechnego dostępu do Internetu. Były firmy prywatne gotowe budować taki system, ale nie wypracowano zachęt, aby taki system budować na obszarach wiejskich. Skutkiem tego mamy nad wymiarową sieć w obszarach wysoko zurbanizowanych. Na Podlasiu trzeba, jak były premier wyjść na ambonę, aby uzyskać jakikolwiek zasięg.
23. Konieczny jest przegląd k.p.a. i ewentualnie innych ustaw prawa administracyjnego materialnego i procesowego, aby wprowadzić szerszy zakres elektronicznego załatwiania spraw w podstawowych usługach publicznych.
24. Stoimy dzisiaj przed znaczącym zadaniem, a jednocześnie fundamentalnym pytaniem, jaka powinna być narracja na temat pandemii, rządzenia i zarządzania państwem przed, w trakcie i po pandemii. Pierwsza to **prostactwo liberalne**, która powiada, że gospodarka jest najważniejsza, a parę zgonów więcej jest skalkulowanym ryzykiem funkcjonowania każdego większego i bardziej złożonego organizmu vide Konfederacja. **Populizm państwowy** - czasem widać go u premiera Morawieckiego, głoszącego nowinę, że jest dobrze, byłoby lepiej, gdyby nie jawni i ukryci wrogowie np. polityczna V kolumna niemiecka. Trzecia narracja **socjaldemokratyczna** - trzeba umacniać państwo w wykonywaniu jego zadań publicznych. Nie wolno przy tym gubić zasady pomocniczości. Nie należy tak postrzegać rozdawnictwa socjalnego stosowanego przez obecny rząd. Polityka socjalna to nie to samo, co odpowiedzialność państwa za społeczeństwo i jednostki. (KJ)
25. Szczepionka na COVID i poddanie się szczepieniom - to jest problem zaufania społecznego do różnych instytucji. Ponieważ szczepionka i jej dostępność została przedstawiona jako wyjątkowy sukces polityków. To samo w sobie stało się przyczyną niskiego poziomu wyszczepienia, dając to jako argument, że jest to manipulacja albo nawet ciemny interes polityków. Twarzą szczepień nie byli lekarze, naukowcy, ale pan minister Dworczyk. To podbudowało osoby przeciwne władzy w ogóle, a szczególnie tej władzy do kontestowania sensu szczepień. Mamy w Polsce kilka ośrodków, podmiotów zaufania publicznego - strażacy, pielęgniarki etc. I te grupy miały największe sukcesy w zakresie szczepień - statystycznie. Pomysł z zaangażowaniem duchowieństwa, skończył się atakiem tegoż z powodu plotki o martwych płodach znajdujących się w szczepionkach. Mając dobry produkt można go zniszczyć przez złą komunikację. To dałoby dodatkowe 20-30% szczepień, co zabezpieczyło całe społeczeństwo. Szczepionki miały na celu chronić życie, a nie zapobiegać transmisji i tego przekazu również zabrakło. Według badań z 2019 r. w społeczeństwie mamy 60% osób proszczepiennych i oni się zaszczepili. Poprzez złą komunikację jednak nie podnieśliśmy tego poziomu. Trzeba też mieć świadomość, że zawsze będziemy mieli grupę 10-15% anty-szczepionkowców, bo też nie wykonywana jest żadna praca pozytywistyczna na tym polu. Kolejne dawki pokazywały postępujący spadek zaufania do władz. Trzecia dawka 12 mln, czwarta 2 mln ludzi. Nikt też z władz nie przyznał, że szczepionki nie zakończą pandemii, ale zapobiegają śmierci zarażonych. Do dzisiaj tego się nie mówi. Brak liderów i osób które wzięłyby na siebie ciężar dyskusji merytorycznej. (PG)
26. Obecne prawodawstwo daje nie najgorsze podstawy funkcjonowania państwa w obliczu klęsk żywiołowych, chociaż pojawiały się problemy interpretacyjne. Zarządzanie kryzysowe powinno być prowadzone od dołu struktur, a nie od góry. Fundamentem musi być samorząd terytorialny ze wsparciem instytucji zewnętrznych

- publicznych i niepublicznych. Na poziomie centralnym są wszelkie rozwiązania planistyczne i instrukcyjne regulujące zarządzanie kryzysowe. Pojawia się pytanie, czy w trakcie pandemii ktokolwiek zajął do tych dokumentów? Te dokumenty są w Ministerstwie Zdrowia, w RCB etc. Mamy przecież Krajowy Plan Zarządzania Kryzysowego i analogicznie wojewódzkie, powiatowe i gminne. Tam są opisane wszelkie elementy reagowania np. gdzie zlokalizować szpitale tymczasowe. Pomimo, że mamy niezłe prawo, opracowane procedury działania nie potrafimy z nich skorzystać. Politycy są ważni przy podejmowaniu decyzji strategicznych - jakie czynności podjąć w kolejnych krokach w skali kraju. Istotny głos powinni mieć tutaj eksperci, którzy na podstawie wiedzy ścisłej mają legitymację do definiowania bieżących działań. (WL)

27. Niestety nowo przygotowywana ustawa o ochronie ludności niesie za sobą liczne zagrożenia. Dotyczą one przede wszystkim systemu zarządzania kryzysowego. Całkowicie pomija proces planistyczny i instrukcyjny, a skupia się na reagowaniu doraźnym. Samorządy gminne są całkowicie w pominięciu. Struktura ma się zaczynać od poziomu powiatów z dużym wpływem władczym i decyzyjnym stopnia wojewódzkiego i centralnego. Gminy stają się ubezwłasnowolnione i pozbawione odpowiedzialności. Działania powinny prowadzić gminy w oparciu o standardy określone przez centrum. Rolą centrum jest udzielanie wsparcia i wyrównywanie dysproporcji w realizacji zadań w układzie demograficznym i terytorialnym. Poziom wojewódzki powinien skoncentrować się na koordynacji realizacji zadań - wojewoda i marszałek. (WL)
28. Architektura informacji publicznej, rola mediów i zadania ekspertów oraz odpowiedzialności wszystkich tych podmiotów. Tego zabrakło, nawet eksperci nie odważyli się powiedzieć, że nie są pewni rozwoju sytuacji pandemicznej, bo nie ma odpowiednich danych. W to miejsce pojawiały się wypowiedzi pseudo ekspertów, którzy wypełniali tę przestrzeń wypowiedziami typu - pijcie wodę utlenioną, bo to pomaga. Brak polityki informacyjnej rządu został zastąpiony sensacją medialną o Sodomie i Gomorze. Kolejki karetek, brak łóżek, brak respiratorów - obraz śmierci. Tylko takie obrazki zapamiętamy. Przedstawiciele rządu oprócz podawania kilku cyfr nie byli w stanie kreować realnego obrazu sytuacji. Deklarowali, że panują nad sytuacją, zapewnili wszelkie zabezpieczenia, a obrazy temu całkowicie przeczyły. Nie chciało im się nawet sprawdzić jakie obowiązki w takiej sytuacji mają media na podstawie przepisów prawa prasowego. (AH)
29. W COVID potencjał i zasięg oddziaływania mediów państwowych (nie publicznych) i komercyjnych został zmarnowany. !7 rozgłosni regionalnych mediów publicznych i ich rola edukacyjna i informacyjna nie została zrealizowana. Centralne studia nie produkowały materiałów bazowych o pandemii, w związku z czym rozgłosni regionalne nie mogły we własnym zakresie dokonać adaptacji materiału dla potrzeb województwa, powiatów, a nawet gmin. Nie było informacji, gdzie są punkty szczepień, gdzie można przeprowadzić testy. To były pierwszoplanowe informacje. Podobnie było z informacją o poziomie szczepień w układzie lokalnym i regionalnym. W nowym ładzie medialnym po wyborach, ta rola odpowiedzialności publicznej mediów zostanie odnowiona i objęta odpowiedzialnością zawodową. W niektórych krajach wprowadzono zakaz dla polityków do wypowiadania się o pandemii, gdyż nie mają do tego żadnych kompetencji i się na tym nie znają. (MR)

30. Symptomatyczne były posiedzenia sejmowej komisji zdrowia w czasie pandemii. W pierwszych tygodniach przedstawiciele rządu z ministrem Szumowskim na czele, przejawiali na komisji przede wszystkim strach. Nie wiedzieli jaki będzie rozwój sytuacji, nie wiedzieli, jak reagować i jakie decyzje podejmować. Wtedy nawet słuchali głosów przedstawicieli opozycji. Wtedy rząd zignorował sugestie opozycji, aby podjąć działania zapobiegawcze w stosunku do turystów wracających z nart we Włoszech. Bagatelizował twierdząc, że to tylko kilka osób. Po dwóch tygodniach rozpoczęła się u nas pierwsza fala. (MR)
31. Wpływ migracji na sytuację zdrowotną. Historia dowodzi, że więcej osób umiera w wyniku chorób zakaźnych niż działań wojennych. Za każdą wojnę ciągnie się epidemia. Wojna to rujnowanie systemu ochrony zdrowia, ale przede wszystkim złe warunki sanitarne, żywnościowe i nałożone na to wielkie migracje. Nie chodzi tu o stosunek do migracji czy emigracji w sensie odbioru społecznego, politycznego etc. Chodzi tutaj o sytuacje, gdy następują wielkie przesunięcia mas ludności pomiędzy kontynentami, kulturami społecznymi. Towarzyszy im zawsze przecież przeniesienie chorób regionalnych albo sposobu reakcji na infekcje w nowym miejscu. Mamy obecnie dwie nowe choroby - gruźlica lekooporna i HIV. Źródłem jest ludność z Azji, Afryki. Jeśli przełożymy chore ryby do zdrowego akwarium, to nie oczekujemy wyzdrowienia, ale zarażenia. Błędem nie było otwarcie granic dla uchodźców, ale błędem było całkowite zaniedbanie monitorowania stanu zdrowia emigrantów. Kolejną katastrofą będzie syndemia. Odra, polio, kiła - to są choroby, które są przenoszone do nas wraz z emigrantami. Szczególnie ludność pochodzenia azjatyckie przenosi zupełnie inne zestawy bakterii, co wynika z odmienności żywieniowej. Ludność Polski nie jest przystosowana do odparcia ataku tych bakterii. Nie wiemy jak tych ludzi leczyć, nie możemy ich stygmatyzować, ale powinniśmy wiedzieć z czym będziemy się mierzyć. Podobnie jest z emigracją z Ukrainy. Ich dane są wstrząsające, jeśli chodzi o ilość chorób, ilość chorych i fakt nie leczenia osób zarażonych. Leczą się tylko ci, których na to stać. Reszta się nie leczy. Przykładem niech będzie gruźlica. W ciągu 5 miesięcy ilość chorych wzrosła 10-krotnie z 30 do 300. Jest to odmiana lekooporna. Wysyp tej choroby nie będzie za 2 tygodnie, ale za 2 lata, bo tyle trwa okres inkubacji. To są odłożone w czasie skutki epidemiczne. (PG)
32. Modele walki z pandemią. Zdecydowanie wygrała koncepcja „ZERO COVID” wobec wytwarzania odporności zbiorowej. Szwecja jest modelowym przykładem, gdzie zapaść trwa do dzisiaj. Śmiertelność Szwecji jest na tym samym poziomie, co krajach o najwyższej umieralności na COVID. (PG)
33. Monitoring sytuacji na świecie i system wczesnego ostrzegania. To jest temat bardzo gorący. WHO wydało instrukcję o systemie monitorowania chorób na całym świecie. Powinna powstać sieć laboratoriów monitorujących online istniejące i powstające zagrożenia epidemiczne. Jest to szczególnie istotne w ostatnich latach, gdy podwoiła się mobilność całej populacji zamieszkującej planetę. Badanie ścieków jest teraz kluczowym elementem systemu bezpieczeństwa. Jest to jedno ze źródeł ustalania listy patogenów występujących na danym terenie. Tego w Polsce nie ma poza Warszawą i Poznaniem, które to robiły na własny koszt. Możemy mieć nadzieję, że powstanie presja oddolna na zbudowanie takiego systemu. Ludzie szukają informacji w sieci, np. wpisują słowo biegunka. Statystyka takich wyszukiwani to nie jest ciekawostka internetowa. Ludzie szukają konkretnych informacji i to może być już sygnał dla państwa, że w danym obszarze, czy w danym czasie zaczyna się pojawiać kryzys. Ta

zależność potwierdziła się w czasie COVID, gdzie statystyki wyszukiwani pokrywały się ze statystyką zachorowań. Powinien istnieć instrument publiczny do agregowania takich danych i dokonywania ich analiz. Będzie to działanie wyprzedzające, profilaktyczne. (PG)

34. Osamotnienie. To odczucie miało charakter fundamentalny. Dotyczyło to obywateli, ale również, jeśli nie przed wszystkim w szpitalach, wśród ratowników, kolejach do przyjęcia na OIOM. Nie było żadnego wsparcia - wytycznych, podstawowych środków ochronnych, brak możliwości skonsultowania się z jakimkolwiek ośrodkiem fachowym. To poczucie kompletnego opuszczenia przez władze. Ludzie w szpitalach własnym sumptem i pomysłem tworzyli to, co leżało w obowiązku, kompetencji i odpowiedzialności państwa. Poczucie osamotnienia pogłębione było brakiem merytorycznego wsparcia. (PG)
35. Legislacja w okresie COVID była karygodna pod każdym względem. O pierwsze przedstawiciele rządu przestali pojawiać się na komisjach sejmowych. Projekty ustaw były przez rząd wnoszone bez uzgodnień międzyresortowych. Ministerstwo zdrowia wręcz zachęcało inne resorty do wnoszenia propozycji całkowicie niezwiązanych z pandemią do projektów ministerstwa zdrowia, jeśli wcześniej nie udawało się ich uchwalić. Wznoszenia masztów telekomunikacyjnych, zmiany w prawie budowlanym, propozycje „bezkarności urzędniczej”, nawet wybory w kołach łowieckich. Odwrócenie tych regulacji będzie trudne, bo wielu wypadkach nastąpiły indywidualne skutki prawne i faktyczne. Na tej kanwie powstały np. osiedla COVIDOWE nawet w rezerwach przyrody. (MR)
36. Koszty bezpośrednie pandemii rząd ogłosił w kwocie 7,5 mld zł. Co w to wchodzi nikt nie wie. Czy uwzględnia to nakłady i straty samorządów? Czy uwzględnia koszty poniesione przez wolontariat i organizacje poza rządowe? Jaka część z tej kwoty została zmarnowana na chińskie maseczki, respiratory na gąsienicach etc? Kontrola w Agencji Rezerw Materiałowych z kwietnia 2020 r. przeprowadzona w poszukiwaniu respiratorów wykazała, że jesteśmy przygotowani na powódź i trochę na pożary. Zaskakujące jest natomiast to, że nieliczne respiratory (bardzo dobrej jakości) nigdy nie opuściły magazynów ARM w czasie pandemii. (MR)
37. Edukacja publiczna zawiodła. Pomysł w sejmowej komisji zdrowia, aby jej członkowie zaszczepili się przed kamerami i dali przykład społeczeństwu nie znalazł politycznego przyzwolenia w obozie władzy. Dodatkowo informacja o tym przedostała się do mediów, co odniosło ostatecznie odwrotny skutek. (MR)
38. Pandemia można uznać, że była wypadkiem losowym. Obnażyła bezsilność aparatu władzy i jego całkowite nieprzygotowanie do przeciwdziałania, zwalczania przyczyn i usuwania skutków. Te są doświadczenia mogą być przełożone na sytuacje powstałe w wyniku wrogi zamiarów obcych państwa czy grup interesów (jakie by te interesy nie były). Pandemia była przecież okresem kolejnym po kryzysie na granicy z Białorusią, gdy ujawniły się elementy wojny hybrydowej. Autorzy dezinformacji i fake newsów z pandemii obecnie przerzucili się na kwestie związane z konfliktem w Ukrainie. Potwierdzają to przedstawiciele służb bezpieczeństwa różnych państw. W tej sytuacji jest analogiczna. Brak było jakiegokolwiek przeciwdziałania dezinformacji. Trzeba to wziąć szczególnie pod uwagę na wypadek wojny, gdy następuje podniesienie poziomu emocji, obaw, przy jednoczesnym spadku bieżącej wiarygodnej informacji. Obszar zdrowia jako dziedzina życia społeczno-politycznego jest dziedziną wrażliwą i łatwo jest nią manipulować. Musimy mieć świadomość, że jesteśmy w stanie wojny jako państwo

przyfrontowe i zasadnym jest pytanie, czy służby wywiadowcze i kontrwywiadowcze mają wiedzę o zagrożeniu, rozpoznają je, są zdolne do przeciwdziałania. Czy w sposób odpowiedzialny instruują swoich politycznych zwierzchników. Skoro w listopadzie 2021 r. rząd wiedział o wojnie w Ukrainie, nasze rezerwy mogą mieć zastosowanie w przypadku powodzi to chyba są podstawy do daleko idących obaw. Co rząd zrobi w sytuacji bezpośredniego zagrożenia lub nawet wkroczenia konfliktu na obszar RP? (AK)

39. Wnioski systemowe dla struktur bezpieczeństwa narodowego. Pierwsze to podniesienie jakości kompetencji kadr nie tylko urzędników, ale również w systemie służby zdrowia, edukacji. Odejście od politycznej rotacji urzędników, co jest jedną z podstawowych przyczyn braku pamięci instytucjonalnej, co skutkuje brakiem umiejętności podejmowania decyzji. Druga grupa wniosków dotyczy polityki informacyjnej, przekazywania wiarygodnych informacji i zwalczania fałszywych, ale i niedopuszczania do szumu informacyjnego. Trzecia - solidarność w uznawaniu norm społecznych. Totalny brak zaufania poza gronem najbliższej rodziny. Brak uznania jakichkolwiek autorytetów przez szersze grupy społeczne. Mamy sytuację szczególną na tle innych krajów. Największym autorytetem cieszą się zawody/osoby, które najmniej uczestniczą w życiu politycznym, społecznym etc. w wymiarze medialnym - np. właśnie wielokrotnie przytaczani strażacy i pielęgniarki. (SZ)
40. Analizy po kolejnych powodziach jest przykładem tego jak państwo dokonuje samooceny. Kwestią niewiadomą jest, czy obecny rząd przygotowuje raport o pandemii, jej przebiegu, podjętych działaniach, kosztach i skutkach. Jeden efekt znamy - likwidacja RCB, Pozbywamy się jedynej chyba grupy posiadającej doświadczenie i wiedzę o charakterze przekrojowym. Efektem takiej analizy powinny być wnioski - co zadziałało, co należy poprawić w systemie, strukturze i procedurach zarządzania kryzysowego. Trzeba też pamiętać, że jedną z faz zarządzania kryzysowego jest odbudowy, czyli przywrócenie stanu sił i środków do stanu sprzed zdarzenia. (WL)
41. Wydział Propagandy KC PZPR śledził wszystkie tzw. wrogie wydawnictwa i rozgłosie i na tej podstawie formułował rekomendacje co trzeba powiedzieć, żeby ludziom nie mieszać w głowach, a żeby mieli możliwość wyrobienia sobie poglądu o danej sprawie na podstawie rzetelnej wiedzy i potwierdzonych informacji. Przykładem mogą być różne teorie spiskowe formułowane i rozpowszechniane poprzez Facebooka. Powinna istnieć służba (nie mylić z cenzurą), która będzie śledzić i reagować na takie sytuacje np. ostrzeganie przed mordami ze strony emigrantów ukraińskich. Widowym znakiem czasów i nowych zagrożeń jest fakt, że 90% kont internetowych anty-szczepionkowych zmieniło swój kierunek działania na antyukraiński i jest to tendencja ogólnoeuropejska. (KJ)
42. Czy nie jest problemem, że deficyty w różnych dziedzinach politycznych spowodowało budowanie rozwiązań zastępczych, swoistych bajpasów, z pominięciem obowiązującego prawa albo poprzez budowanie nowych potworków organizacyjnych? (IB)
43. Dwa kryzysy - COVID i migracja z Ukrainy - pokazały jak wielki potencjał drzemie w procesach integracji ludności w wymiarze lokalnym i narodowym. Pomoc dla emigrantów, czy opieka nad starszymi osobami izolowanymi w pandemii. Trzeba szukać pozytywów i to je zapisać w ustawie o zarządzaniu kryzysowym. (RG)
44. Kreowanie prawa ma dwie szkoły - anglosaską i kontynentalną/kazuistyczną. My reprezentujemy ten drugi system, bo się boimy samodzielności władzy i władza boi się swojej samodzielności. Władza powinna robić wszystko, być onnipotentna i pod taki

system budujemy reguły prawne. Na każdą okazję musimy stworzyć normę prawną, co oznacza, że prawodawca zawsze jest spóźniony. Ustawa o zarządzaniu kryzysowym powinna być ustawą blankietową i bazować na zaufaniu do właściwych struktur. Przykładem niech będzie PSP, gdzie istnieje profesjonalizm, kompetencja i wieloletnia pamięć instytucjonalna. (KJ)

W nadchodzących tygodniach czeka nas debata w Sejmie i na forum publicznym na temat przygotowania Państwa do różnorodnych zagrożeń, w tym nad projektem ustawy o ochronie ludności. Są to sprawy kluczowe dla bezpieczeństwa narodowego, poczucia społecznego bezpieczeństwa. Pojawiły się różne propozycje w tym zakresie, z których wiele jest kontrowersyjnych.

W oparciu o powyższy materiał opracujemy syntezę poglądów i postulatów jako nasz wspólny głos w tej dyskusji.